

Biedronka wprowadza klientów w błąd?

19 października 2019

UOKiK zajmuje się szeregiem skarg na sieć sklepów Biedronka. Klienci zarzucają sieci wprowadzanie w błąd przez umieszczanie przy produktach cen innych niż te, które są nabijane przy kasie.

Zakupy w Biedronce przestały być przyjemnością i stały się uciążliwe. Klienci muszą przeciskać się w zwężonych paletami korytarzach i mają problemy z dostępem do towaru za nimi.

Jak informuje portal „Business Insider”, od początku tego roku do września do Inspekcji Handlowej trafiło ponad 230 skarg, związanych z nieprawidłowościami przy podawaniu cen w sklepach Biedronka. Klienci najczęściej skarżyli się na to, że widzą na półce przy towarze inną cenę, niż po zakupie na paragonie oraz na brak cen przy produktach. Takie nieprawidłowości były wychwytywane przez inspektorów podczas kontroli.

„Mieliśmy bardzo dużo sygnałów z całego kraju na temat nieprawidłowości przy podawaniu cen w sklepach sieci Biedronka. Zgłaszali je zarówno konsumenci, jak i wojewódzkie inspektoraty Inspekcji Handlowej. Nie może być tak, że klient widzi atrakcyjną cenę przy produkcie, a po obejrzeniu paragonu okazuje się, że zapłacił więcej. To może być nieuczciwa praktyka rynkowa” – poinformował Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Przedstawiciele Biedronki poinformowali, że analizują stawiane przez UOKiK zarzuty. Tłumaczą też, że takie naruszenia mogą się zdarzać „wskutek ludzkiego błędu”.

Jeśli stawiane sieci zarzuty się potwierdzą, spółce Jeronimo Martins Polska może grozić kara nawet do 10 proc. obrotu.

Wcześniej sieć sklepów Biedronka podpadła polskim rolnikom,

którzy zaalarmowali, że w supermarketach ziemniaki pochodzące z Francji i Niemiec są sprzedawane jako produkt polski. Unia Ziemniaczano-Warzywna poinformowała, że Biedronka wprowadza klientów w błąd.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)